№ 2. Sobota 3. Stycznia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców w *Bohorodczanach* zebrano w powiecie *Rohatyńskim* 75 zł. 66 c., a w powiecie *Halickim* 68 zł. 52 c. w. a.; zaś na pogorzelców w *Tłumaczu* złożono w powiecie *Halickim* 48 zł. 54 c. w. a. i wszystkie te pieniądze zostały już odesłane na przeznaczony użytek.

Lwów, 1. stycznia. Dnia 30go grudnia r. z. wydana i rozesłana została z c. k. galic. drukarni rządowej we Lwowie część V. przekładów z Dziennika ustaw państwa dla królestwa Galicyi i Wielkiego księstwa Krakowskiego z roku 1862.

Ta część zawiera:

Nr. 54. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z dnia 31. października 1862, o zwinięciu urzędów kontroli w Tachawie, Bäringen, Oberleutensdorf, Nixdorf, Schönlinde, Hayda, Niedergrund, Lichtenwalde, Rochlitz, i Hohenelbe w Czechach.

Nr. 55. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 1go listopada 1862, względem rozciągnienia uwzględnionego poboru soli na fabrykacyę skóry.

Nr. 56. Ustawa finansowa na rok administracyjny 1862, z dnia 2. listopada 1862.

Nr. 57. Cesarski patent z dnia 4. listopada 1862, mocą którego powołane zostają sejmy krajowe Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Austryi poniżej i powyżej Anizy, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawii, Szląska, Tyrolu, Forarlbergu, Istryi, Gorycyi i Gradyski na dzień dziesiątego grudnia 1862, do swych prawnych miejsc zebrania się.

Wiedeń, 1. stycznia. D. 30. grudnia z. r. wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XLVI. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 103. Ustawę z 17. grudnia 1862, — ważną w Królestwach Czech, Lombardo-Wenecyi, Dalmacyi, Galicyi, Lodomeryi z Księstwem Oświęcimskiem i Zatorskiem i z Wielkiem Księstwem Krakowskiem; w Arcyksięstwach Austryi poniżej i powyżej Anizy; w Księstwach górnego i dolnego Szląska, Styryi, Karyntyi i Krainy, Salcburga i Bukowiny; w Margrabstwie Morawii, w uksiężęconem hrabstwie Tyrolu, Krainie i Vorarlbergu, w uksiążęconem hrabstwie Gorycyi i Gradysce, w Margrabstwie Istryi i w mieście Tryeście z jego obwodem — względem częściowego zniesienia stosunków lenniczych.

Zaś 31. grudnia r. z. wyszedł w c. k. rządowej i nadwornej drukarni w Wiedniu i został rozesłany *rejestr osnowy* wydanych w miesiącu *grudniu* 1862, zeszytów dziennika ustaw państwa, tudzież do ubiegłego rocznika 1862 dziennika ustaw państwa *arkusz tytułowy* i *podwójny rejestr*, z których *pierwszy* zawiera *chronologiczny*, a *drugi alfabetyczny* spis ustaw i rozporządzeń, ogłoszonych w XLVI zeszytach dziennika ustaw państwa wydanych w ubiegłym roczniku 1862.

Część nieurzędowa.

Lwów, 2. stycznia. Jeżeli niedostatek zasobów pieniężnych, jak o tem kilkakrotnie w piśmie naszem już wspominaliśmy, jest jedną z ważniejszych przeszkód, tamujących postęp rolnictwa w Galicyi, to niedostatek ten najmocniej dokucza najliczniejszej klasie rolników naszych, właścicielom mniejszych posiadłości ziemskich. Nie pozwala on włościaninowi naszemu pomyśleć o stawianiu schludniejszego i wygodniejszego mieszkania, o zaopatrzeniu się w liczniejszy i poprawniejszy przychowek bydła, o nabyciu narzędzi rolniczych, do poprawnego gospodarstwa zastosowanych. Bo wszystko to wymaga nakładów pieniężnych, na które biedny chłopek zdobyć się nie mógł, w owych czasach, kiedy go ciężar pańszczyzny przygniatał, na które i po zniesieniu pańszczyzny zdobyć się nie może, bo zarobek pieniężny, jaki mu się od tego czasu nastręczył, za nadto jest szczupły, azeby funduszy do poprawy gospodarstwa potrzebnych, dostarczyć mógł. Tu jeszcze i to zważyć wypada, iż włościanin nasz, nie wielki zwykle obszar gruntu posiadający, jest raczej konsumentem niżeli producentem zboża i innych ziemiopłodów, bo to, co na szczupłym swym działku zebrać może, najczęściej nie wystarcza na wyżywienie go wraz z jego rodziną. Z tąd pochodzi, że znaczne podniesienie się ceny zboża w ostatnich dwudziestu latach nie było żadną dla niego korzyścią, bo on zboża zwykle nie przedawał, ale raczej na potrzeby swoje domowe dokupywać go musiał. Pod każdym więc względem włościanin nasz w gorszem jest położeniu, niżeli właściciel znaczniejszego obszaru ziemi, chociaż i tego brak zasobów pieniężnych częstokroć dotkliwie uciska. Ale ziemianin, dawniejszy dziedzic włości, prędzej jeszcze poradzić sobie może. Mając własność w tabuli krajowej zapisaną, wystarać się może o pożyczkę w towarzystwie kredytowem lub u osób prywatnych, pod przystępnemi a przynajmniej znośnemi warunkami. Droga ta dla włościan naszych zupełnie jest jeszcze zamknięta. Bo chociaż włościanin stał się od roku 1848 bezwarunkowym właścicielem owego kawałka ziemi, z którego dawniej pańszczyznę odrabiał, to jednak własność jego nie jest dotąd ani w tabulę krajową zaciągnięta, ani też w osobne księgi gruntowe wpisana. Prawo własności, którego de facto używa, nie zostało jeszcze hipotecznie uregulowane. Z tego powodu biedny nasz chłopek, potrzebując pieniężnej pożyczki, bez której się w popędzie szczupłego gospodarstwa swego obejść nie może, nie znajdzie jej jeno u lichwiarzy, którzy całe jego mienie z góry pożerają i niszczą. Bo o owych procentach, które na wsi płacone być muszą, mieszkańcy miast większych żadnego nie mają wyobrażenia. Tam procenta liczą się nie rocznie, nie miesięcznie, lecz na tydzień a nawet na dzień, a stopa tak pobieranego procentu rocznie obliczona, idzie w kilka set od sta! Nie dziw, że włościanin tak ogromną lichwę opłacający, z niedoli swojej wydźwignąć się nie może. Z tego więc względu zaprowadzenie ksiąg gruntowych włościańskich byłoby zaiste nader pożądane, nastręczyłoby bowiem chłopku naszemu sposobność zaratowania się w razie potrzeby pożyczką, bądź u instytutu jakiegoś kredytowego, bądź u osób prywatnych, pod warunkami mniej uciążliwemi. Na tej drodze włościanie wyrwaliby się z paszczy lichwiarzy, którzy ich niszczą, pomimo wszelkich kar na lichwę nałożonych, bo prawa wartość pieniędzy regulujące, jak to raz już wykazaliśmy, z łatwością niestety obejść można. Komasacya gruntów, za którą kilkakrotnie w piśmie naszem przemawialiśmy, jest wprawdzie w interesie ogółu rolnictwa nader pożądaną, jako produkcyę kraju znakomicie podnieść mogąca, lecz zaprowadzenie ksiąg gruntowych włościańskich nie mniej jest naglącem, bo w obecnym stanie rzeczy lichwa niszczy mienie włościan naszych i z czasem zupełnie zniszczyć je może. Idzie tu więc o utrzymanie włościan przy ich własności, o wyrwanie ich z biedy i nędzy, co także do wzrostu rolnictwa nie mało się przyczyni, bo włościanin zamożny prawdziwą jest podstawą dobrego bytu całego kraju. Z resztą haec facienda et haec non omittenda, jedno z drugiem pogodziłby się dało i księgi gruntowe włościańskie w ten sposób założyćby można, żeby zaprowadzenie ich komasacyi gruntów, tam gdzieby się potrzeba jej okazała, na przeszkodzie nie było.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 1. stycznia. *(Nowiny dworu. — Objęcie ministerstwa sprawiedliwości. — Komisya długów państwa. — Norma pensyi dla nauczycieli szkół realnych. — Do sprawy sejmowej w Tyrolu i w Czechach.)*

Książę *Modeny* uda się wkrótce do Pragi dla odwiedzenia siostry swojej, Infantki Beatryki, bawiącej przy cesarskiej rodzinie w Pradze; ztamtąd jednak powróci książę do Wiednia i zabawi tu całą zimę.

Arcyksiążę *Maxymilian d'Este* niezjedzie w tym roku jak zwykle na zimę do Wenecyi, lecz pozostanie w posiadłości swej w Ebenzweier.

Hrabia *Chambord* z małżonką przybyli temi dniami do Wenecyi w przejeździe z Brunsee, gdzie jeździli w odwiedziny do księżny Berry.

Pierwszy ochmistrz dworu Jego ces. Mości, książę *Karol Liechtenstein* wyprawia dziś w uroczystość nowego roku świetną ucztę, na którą zaproszeni są wszyscy pp. ministrowie, znaczna liczba jenerałów i dygnitarze kościelni.

Dnia wczorajszego o godzinie 11. minister Dr. Hein objął z rąk ministra Lassera wydział ministerstwa sprawiedliwości. Minister Lasser przedstawił swemu nowemu koledze urzędników ministerstwa, wyraził przekonanie, że z tą samą gorliwością, z którą pod jego przewodnictwem pracowali, będą także wspierali swego teraźniejszego przełożonego w jego trudnem zadaniu, i że za to w ministrze Hein, który jest jego dawnym i doświadczonym przyjacielem i podziela z nim sposób myślenia, znajdą życzliwego i wdzięcznego zastępcę.

Komisya rady państwa do kontrolowania długów publicznych, poleciła jak wiadomo komitetowi swemu, złożonemu z trzech członków, ułożyć regulamin czynności dla komisyi, a oraz wygotować projekt podziału czynności między pojedynczych członków, przyrządzenia stosownych lokalów i ustanowienia potrzebnego biura. Ten komitet miewał od czasu zamknięcia rady państwa prawie codzienne posiedzenia i ukończył już swoje zadanie. Jakoż wezwał już prezydent nieobecnych w Wiedniu członków komisyi, azeby zjechali na dzień 3. b. m. do Wiednia dla wysłuchania wniosków komitetu.

Jak donosi *Jen. kor. z Austryi*, rozszerzone zostało uwzględnienie, przyznane profesorom uniwersytetów i akademii sztuk pięknych, jako też nauczycielom gimnazyalnym, co do liczenia im czasu służby przy pensyonowaniu, także na nauczycielów samoistnych szkół realnych, dyrektorów i profesorów technicznych instytutów, jako też na dyrektora i profesorów akademii handlowej i nautycznej w Tryeście.

Marszałek czeskiego sejmu krajowego, hrabia Nostiz oznajmia w *Gazecie praskiej*, że zaproszenie na sejm rozesłane będzie ze strony prezydyum czeskiego wydziału krajowego na dniu 8. stycznia, i że od dnia 3. stycznia otwartą zostanie kancelarya sejmowa.

Gazzetta di Trento donosi, że kilku wybranych na sejm tyrolski deputowanych z południowego Tyrolu, postanowiło nieprzybyć na sejm. Równocześnie jednak ogłasza ta gazeta deklaracye kilku wyborców, którzy oświadczają wyraźnie i stanowczo, że niezgadzają się wcale z takiem biernem postępowaniem swoich posłów, lecz owszem wzywają ich jak najusilniej, ażeby czynnym udziałem w sejmie usprawiedliwili położone w nich zaufanie.

Francya.

Paryż, 29. grudnia. *(Pogłoski o zmianie ministeryalnej. — Wieści o interwencyi w sprawie amerykańskiej. — Doniesienia z Mexyku.)*

Z nowym rokiem ponawiają się pogłoski o zmianie ministeryalnej. Pan Billault, którego pogląd na sprawę rzymską zgadza się zupełnie z obecną polityką gabinetu francuskiego, objąć ma ministeryum spraw wewnętrznych lub sprawiedliwości, a pan Michel Chevalier zostałby ministrem handlu w miejsce p. Rouher. Do Mexyku odejść ma jeden pułk piechoty liniowej afrykańskiej, a drugi pułk z załogi rzymskiej; ten ostatni ma być zaraz innym pułkiem zastąpiony. — Mówią, iż poseł francuski w Washingtonie miał konferencyę z prezydentem Lincolnem, zaraz po bitwie pod Fryderiksburgiem, tak nieszczęśliwej dla unionistów. Wnoszą z tąd, iż projekt mediacyi francuskiej znów ponowiony został. Prócz tego mówią, iż jeden z adjutantów cesarskich udać się ma w osobnej misyi do Washingtonu i Richmondu.

Z Mexyku nie nadeszły dotąd świeższe wiadomości, krom tych, które *Monitor* ogłosił, a według których stan zdrowia wojska ekspedycyjnego ma być wyborny. Niektóre dzienniki twierdzą, iż febry gwałtowne ciągle grasują, i wielu chorych w szpitalach wojskowych leży, mówią więc o posełce nowego sukursu 8000 ludzi do Vera Cruz. Ze wszystkich doniesień widać, że wyprawa mexykańska nie rychło się skończy i wiele ofiar kosztować będzie. *La France* twierdzi, iż jenerał Forey dla braku środków transportu dla żywności za wojskiem prowadzić się mającej, operacye przeciwko Mexykanom dopiero w połowie stycznia rozpocznie. Jenerał Bertier zająwszy Jalapę, wydał proklamacye do mieszkańców, będącą niemal powtórzeniem tego, co jenerał Forey w proklamacyach swych ogłosił.

Włochy.

(Różne wiadomości.)

Według litografowanej korespondencyi wiedeńskiej, dep. Mancini, Neapolitanin, dawny minister sprawiedliwości, złożyć miał izbie deputowanych projekt poskromienia tak zwanego rozbójnictwa w neapolitańskiem. Według tego projektu municypalność lub władza gminna każdego miasta lub wsi łącznie z najbliższą komendą wojskową spisałaby listę nieobecnych swych mieszkańców i uważając ich jako podejrzanych, wezwałaby ich do powrotu pod karą, iż w razie przeciwnym wyjęci będą jako bandyci z pod opieki prawa i każdy mieszkaniec miałby prawo zabicia ich bez żadnego procesu.

W Neapolu samym panować ma zupełna spokojność, a raczej cisza grobowa, bo stan oblężenia pozornie zniesiony, trwa dotąd bez przerwy. Wszelkie demonstracye ludowe zupełnie ustały, kawiarnie nawet, z których każda miała właściwą swą barwę polityczną, stoją pustkami. W miejscu dawnego ożywienia politycznego, nastąpił najzupełniejszy indiferentyzm tak, iż przy wyborach na członków municypalności, lub do turyńskiego parlamentu, nie zgłasza się ani dziesiąta część uprawnionych wyborców. Rządy zaś piemonckie tak są w Neapolu i Sycylii znienawidzone, iż według wyrażenia jednego deputowanego w turyńskim parlamencie, sam szatan znalazłby stronników, gdyby się zgłosił jako pretendent do objęcia rządu. Na prowincyi, po wsiach i mniejszych miasteczkach napady bandytów nie ustają. Dzienniki neapolitańskie mają stałą rubrykę pod nazwą bandytyzmu, przepełnioną zawsze nowemi doniesieniami o napadach, mordach, rozstrzelaniach i bitwach.

Królestwo Polskie.

(Rekrutacya.)

Czas ogłasza pouine pismo prezydenta rządowej komisyi spraw wewnętrznych w Warszawie do tamtejszego gubernatora cywilnego, z dnia 24. list. (6. grudnia) 1862, które zawiera dokładną instrukcyę dla organów rządowych względem mającej nastąpić rekrutacyi. Według tego pisma głównem zadaniem rekrutacyi jest pozbyć się tej części ludności, która przyczynia się swojem zachowaniem do zaburzenia publicznego porządku. Każdy okręg rekrutacyjny ma dostawić pewną liczbę rekrutów, a między nimi mają być głównie ci, co nie mają żadnego zatrudnienia, a podczas ostatnich rozruchów byli źle notowani. Uwalnianie praktykantów sądowych, studentów i t. d. ma zależeć od okoliczności. Dowódzcy wojska mogą proponować odstąpienie od regulaminu rekrutacyjnego, jeżeli się pokaże, że niektóre miasta mogą dostawić liczniejszy kontyngens. W końcu wyrażono, że ta rekrutacya będzie wymagała niezwykłych środków, energii, i przezorności.

Księstwa Naddunajskie.

(Potrzeba założenia uniwersytetu. — Opłaty stemplowe.)

Wydawany w Bukareszcie *Romanul* użala się, że w Mołdawii nie widać w ogóle żadnego postępu w widokach dobroczynności i wykształcenia ludowego, a nawet zgromadzeniu prawodawczemu zarzuca w tym względzie nieczynność. Twierdzi, że władza prawodawcza powinna była uznać niezbędną potrzebę założenia uniwersytetu, obejmującego wszystkie fakultety, gdyż jedynie gorliwością o szerzenie oświaty nabierze Mołdawia wiary w swoją żywotność, i przekona się, że rząd jest władzą, wykonującą życzenia narodu. Podczas wojny w latach 1853—1856, pisze dalej dziennik rzeczony, spierali się dyplomaci, czy jest na wschodzie plemię, co w śród ludów nieoświeconych mogłoby podnieść sztandar cywilizacyi. Uznano naówczas, że jest niem naród rumuński. Od tąd z naprężoną uwagą cała Europa oczekuje po nim przynajmniej jednego wielkiego czynu, ale nadaremnie. Podczas gdy inne narody wytężają wszystkie siły, aby dla przyszłych pokoleń zgotować silną podstawę rozwoju umysłowego, kraj nasz, tak hojnie od natury wyposażony, ma być pogrążony w grobie namiętności i osobistej zawiści. Grecy uznali niezbędną potrzebę założenia uniwersytetu i wznieśli go połączonemi siłami. Mała Belgia uczuwa potrzebę założenia czwartego uniwersytetu; my zaś pokarmu dla ducha musimy szukać zawsze za granicą. Gdyby nasi bohatersey książęta, zbierając sławę na polach bitwy, byli coś uczynili dla cywilizacyi, gdyby zamiast tylu bogatych klasztorów wznosili raczej zakłady naukowe, naród rumuński stałby się był niemylnie wzorem cywilizacyi dla ludów na wschodzie.“

Dziennik rzeczony zachęca panującego księcia, aby ze swojej strony przyłożył się do wzniesienia świątyni nauk, a zjedna sobie błogosławieństwo narodu.

Dla uzupełnienia wiadomości o zaprowadzeniu ceł wywozowych dodać należy, że rząd mołdo-wołoski zaprowadził także opłaty stemplowe.

Turcya.

(Nota w sprawie transportów broni do Księstw. — Mirko Petrowicz. — Protest szlachty w Bosnii.)

Wysoka Porta wydała pod dniem 15. listopada następującą notę do wszystkich poselstw europejskich:

„Ponieważ wysoka Porta dowiedziała się, że chcianoby na jej terytoryum wysadzać potajemnie na ląd broń i amunicyę wojenną, tedy uznała za rzecz konieczną zarządzić środki ostrożności co do okrętów, przejeżdżających cieśniną Prevezzy i przez zatokę Arta. Mianowicie nakazała rewidować statki handlowe, by zapobiedz wprowadzaniu tajemną drogą broni do państwa ottomańskiego. Ponieważ niedawno odkryte zostały istotnie podobne usiłowania, i przeto usprawiedliwiły ten nadzwyczajny środek, tedy nakazała Porta, ażeby władze miejscowe z zaproszeniem delegata przynależnego konzulatu, przedsiębrały i nadal tę rewizyę i bez pobłażania zabierały wszelką znalezioną na pokładzie kontrabandę wojenną bez dozwolenia interesowanym reklamacyi. Podając te rozporządzenie do wiadomości Waszej Excelencyi, upraszam Pana, zalecić swoim w obudwu miejscach rezydującym konzulom, ażeby udzielali swej pomocy władzom, które byłyby zmuszone wykonać to rozporządzenie. Przyjm Pan i t. d. Aali Basza.“

Wojewoda Mirko Petrowicz gotuje się do odjazdu z Wiednia. Powraca on do Montenegro, i tam oczekiwać będzie na rezultat kroków pojednawczych przez dwory poczynionych w Konstantynopolu. Zachodzi jeszcze wątpliwość co do budowy twierdzy w miejscu nieoznaczonem traktatem. Możnaby myśleć, że Turcya będzie budować twierdzę opodal drogi wojskowej. To byłoby naruszeniem traktatu, ale Turcya nie postąpiłaby zapewne w ten sposób.

Część szlachty w Bosnii zaprotestowała u wysokiej Porty przeciw obsadzeniu Osmanami posad publicznych w Bosnii. Zachodzi pytanie, czy Porta w skutek tego zaniecha zamiaru utworzyć w Bosnii turecki korpus żandarmeryi.

Kronika.

(W domu zawalonym na Zarwanicy), o którym donosiliśmy wczoraj, odgrzebano dzisiaj kobietę i dwie dziewczęta. Kobieta i starsza z dziewcząt są żywe, młodsza jednak około 9 lat licząca, umarła z braku powietrza lub głodu. W nocy szyldwach usłyszał szelest, i na znak dany przez niego zaczęto robić poszukiwania. Trzy wspomnione osoby w chwili zawalenia się domu, oparły się o ścianę, która ocalała, i ta ściana wraz z belkami, które na nią w poprzek upadły, była dla nich schronieniem, w którem przebyły 72 godzin.

(Z Czech) donosi raport urzędowy z 16. grudnia, że zaraza bydła rogatego zgasła już całkiem w tym kraju koronnym. Przez cały czas trwania swego dotknęła tam zaraza 24 folwarków, w których 18 sztuk odeszło, 44 ubito, a 83 podejrzanych o zarazę oddano na rzeź.

(Pożar.) Dnia 22go b. m. zgorzała w Zabłotowcach, w obwodzie stryjskim, gr. kat. cerkiew. Ogień powstał o 6tej godzinie zrana wewnątrz, zapewne przez nieostrożność diaka w ugaszeniu świec, i w krótkim czasie zgorzał cały kościół do szczętu.

(Nieszczęsny wypadek.) W nocy z 23. na 24. grudnia zginęło w Nadwórnie dwoje ludzi przez zagorzenie, Antoni Szydłowski, mularz tamtejszy i małżonka jego.

(W Królestwie Polskiem) pokazała się podług ostatniego raportu konzularnego z Warszawy z 21. grudnia na nowo zaraza bydła w pierwszej połowie listopada, a mianowicie w Kożuchach, w gubernii lubelskiej; ale jest nadzieja, że skutkiem surowych rozporządzeń tamtejszego rządu, który nakazuje zgładzać nie tylko zarażone bydło, ale i takie, co miało z niem najmniejszą styczność, będzie wkrótce i ta okolica Królestwa uwolniona od zarazy.

(Straszna burza.) W dniu 27go z. m., jak wiadomo, panował nadzwyczajny wicher; aby zaś mieć wyobrażenie o sile jego, dosyć powiedzieć, że jeden z wagonów towarowych w Rudzie, porwany pędem wichru, przybył sam do Warszawy, i pomimo że tak na stacyi w Grodzisku, jako i w Rudzie wiedziano o jego biegu, niepodobna jednakże było zatrzymać go w pędzie. Dopiero na stacyi w Warszawie po odbyciu przez niego sześciomilowej podróży, jeden z przytomnych excentryków widząc go pędzącego, nastawił wexel i spuścił go na linię stojących wagonów, o które się zatrzymał (?). W wielu miejscach wicher poprzewracał słupy telegraficzne i przeciął zupełnie komunikacyę. W innych znów punktach poobalał parkany lub pozrywał dachy z domów.

Przegląd miesięczny
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 31. grudnia 1862.

	zlr.	k.	d.	zlr.	k.	d.
Stan czynny:						
Gotowizna	26.480	34	5			
Papiery publiczne:						
a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	99	47	.			
b) nieulegające kursowi z terminem najdłuszym sześciu miesięcy	396.000	.	.			
c) sprzedajne po kursie	282.567	18	.			
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	372.114	.	.			
Weksle: których termina nie nadeszły z terminem najdłuższym dni 90	104.400	.	.			
Pożyczki hypoteczne:						
a) ziemskie	1,846.492	27	.			
b) miejskie	855 459	39	.			
Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory	1122	67	.			
Zapasy	3836	33	.			
Prowizye zaległe u stron	11.858	27	.			
Stan bierny:						
Wkładki na książki: było z końcem zeszłego miesiąca	3,441.716	14	.			
w m. b. włożyło 519 stron 61.220 zł. 27 kr. — d.	9224	68	.			
„ „ „ wypłacono 547 str. 70.444 zł. 95 kr. d.	4,432.491	46	.			
Narosły prowizyami niepodniesionemi	64.343	39	.	3,496.834	85	.
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają				52.361	29	.
Rachunek różnych osób, nadwyżki i kwoty nadesłane do rozliczenia				16.019	41	.
Fundusz rezerwowy (majątek własny zakładu)				214.441	97	.
Fundusz emerytury dla urzędników i sług zakładu				58.586	50	.
Zysk czysty przy zamknięciu rocznem wyprowadzony				22.468	62	5
Prowizye pobrane na rok przyszły				30.682	33	.
Ogóły	3,900.429	92	5	3,900.429	92	5

Lwów, dnia 31. grudnia 1863.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Laskowski. S. Krawczykiewicz.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 3. stycznia. Przed kilkoma dniami rozeszła się w Wiedniu pogłoska, jakoby Najjaś. Pan kazał hrabiego Aponyi, fml. Palffyégo i radcę nadwornego Zsédenyi powołać telegramem do Wiednia, by brali udział w konferencyach w sprawie węgierskiej, które miały się rozpocząć zaraz po nowym roku. Wieść ta zdawała się nawet znachodzić wiarę w publiczności, ale w końcu pokazało się, że była płonną, albowiem *Koresp. Scharfa* oświadcza, w ostatnim numerze swoim z wyższego upoważnienia, że pogłoska ta jest zupełnie bezzasadną.

Dzienniki *berlińskie* zapisują znowu ciekawe oświadczenie urzędowe, z którego można wnosić, jakie stanowisko zamyśla zająć rząd w obec bliskiego sejmu. Pewna deputacya z Pomorza udała się wprost od Króla do prezydenta ministrów, i otrzymała od niego zapewnienie, że rząd wprawdzie niemyśli wcale odstępywać od tego, co krajowi zapewnia konstytucya, ale zresztą niedopuści nigdy, ażeby izba deputowanych przewodziła Królowi w sprawach wojskowych, których wcale nierozumie, jak również niedozwoli na to, ażeby urzędnicy rządowi posuwali się aż do opozycyi przeciw koronie. — Korespondencye z **Frankfurtu** do dzienników niemieckich donoszą, że zwolennicy zgromadzenia delegacyjnego liczą przynajmniej na większość 9 głosów w sejmie związkowym, a mianowicie zaliczają do tej większości Austryę, cztery królestw niemieckich, Hessen-Darmsztad, a może także i Elektorat Heski.

Gazeta wiedeńska przynosi już w kilku numerach ciekawe korespondencye z Petersburga o dzisiejszych stosunkach w **Królestwie Polskiem**, a listy te, chociaż każdy innemi oznaczony jest cyframi, zgadzają się przecież zupełnie w ocenieniu obecnej sytuacyi. I tak jeden z tych korespondentów, pisząc o wzajemnej, tradycyjnej nienawiści między Polakami i Rosyanami, powiada wyraźnie, że ustalenie władzy rosyjskiej nad Polską zdaje się być raz na zawsze niepodobnem; podług drugiej zaś korespondencyi miała ta nienawiść w Warszawie dojść już do tego stopnia, że stała się wyraźnie niepodobną do zniesienia. Codziennie — powiada — otrzymują osoby, otaczające Księcia Namiestnika, listy z pogróżkami wszelkiego rodzaju, które widocznie zmierzają do tego tylko, by W. Księcia skłonić do złożenia swojego urzędu. Nieinaczej prawie, jak z rewolwerem przy ręku, kładą się spać rosyjscy oficerowie lub urzędnicy, a wychodząc z domu, muszą zachowywać jak największą ostrożność i mieć w pogotowiu sztylet ku swojej obronie. Wszystko to — powiada korespondet — są fakta wcale nieprzesadzone. Jak tylko rosyjski oficer lub urzędnik pokaże się na ulicy, wyszydzają go jawnie, osobliwie damy w żałobnych sukniach, i gdyby nie izraelici, niemogliby oficerowie zaspokoić nawet najgłówniejszych potrzeb swoich, gdyż żaden z kupców polskich nieważyłby się sprzedać cokolwiek oficerowi. Dawniej posiadali Rosyanie osobliwie oficerowie, domy w Warszawie; dziś jednak starają się zbyć je co prędzej, w obawie, by niezniszczyli je albo Polacy albo działo cytadeli, gdyż jedno albo drugie musi zdaniem korespondenta nastąpić w końcu niezawodnie.

Ten sam korespondent donosi także, że za kilka dni już oczekują w **Petersburgu** powrotu Cesarza rosyjskiego z Moskwy, gdzie Monarcha ten zdołał popularnością swoją zjednać sobie w wysokim stopniu przywiązanie tamtejszej ludności, albowiem częstokroć, przywdziewając nawet strój narodowy, zbliżał się w nim do ludu i starał się badać wszystkie jego potrzeby i życzenia. Ztąd też miało u ludności moskiewskiej obudzić się uwielbienie dla Cesarza bez granic, i spodziewają się nawet, że Monarcha będzie częściej teraz ponawiał odwiedziny swoje w Moskwie.

O stanie rzeczy w **Grecyi** nie mamy dziś żadnych wiadomości bezpośrednich; tylko we francuskim dzienniku *Patrie* znachodzimy następującą ciekawą wiadomość, odnoszącą się do tego kraju: „Większa część dzienników ateńskich — powiada *Patrie* — zajmuje się telegraficzną depeszą greckiego pełnomocnika w Londynie, podług której ma pan Elliot w Konstantynopolu układać się z wysoką Portą o odstąpienie pewnego terytoryum, które rozszerzyłoby granice Grecyi od Epiru i Tessalii. My podług zasięgniętych przez nas wiadomości wierzymy zupełnie w prawdziwość tej depeszy. Na wszelki sposób zgadza się ona zupełnie tak z tem, co lord Russell mówił w Londynie, jak i z oświadczeniami nadzwyczajnego posła angielskiego w czasie przejazdu przez Paryż."

Najświeższa poczta.

Paryż, 1. stycznia. Dzisiejszy *Monitor* zawiera dekret, który liczbę deputowanych ciała prawodawczego ustanawia na peryód legislatury od roku 1863—1867 na 283. Prócz tego ogłasza liczne nadania orderów w uroczystość nowego roku. — *Monitor* i *Constitutionnel* prostują mylne pogłoski o szkodliwości traktatu z Szwajcaryą względem doliny Dappes. Odstąpione terytorya są z obu stron równej rozległości.

Paryż, 1. stycznia wieczorem. Cesarz przyjmował dziś o godzinie 1. korpus dyplomatyczny i najwyższych dygnitarzy. Nuncyusz papieski składał imieniem korpusu dyplomatycznego życzenia noworoczne, poczem Cesarz wyraził silną nadzieję, że pokój będzie zachowany także i w poczynającym się roku.

Madryt, 31. grudnia. Z przyczyny różnicy zdań w sprawie mexykańskiej Prim podał się do dymisyi, i otrzymał ją radca państwa Mayans i kilku urzędników. O'Donnel postanowił przyjmować wszystkie prośby o dymisye. Pochwala on postępowanie Prima w Mexyku, lecz nagania to, co mówił przeciw Francyi i sąd o Juarezie.

Petersburg, 1. stycznia. Ukaz cesarski rozszerza prawo wystawienia wekslów na osoby stanu cywilnego i wojskowego, nie prowadzące handlu. Prawo wekslowe ma być na przyszłość stosowane do oficerów i urzędników.

Meksyk, 25. listopada. Depesza jenerała Forey donosi, że wszystkie przygotowania do okupacyi St. André, i wyżyny Anahuac, do przejścia przez góry Combres są już poczynione.

Berlin, 1. stycznia. Minister żądał zakomunikowania sobie konceptu do adresu powinszowania miasta Berlina. Wydział miejski odmówił temu żądaniu i przysłał ministrowi sam adres dla złożenia go Królowi. W adresie tym powiedziano między innemi: Mamy ufność, iż Król zdoła uśmierzyć wielkie obawy, przeciąga się bowiem na nowy rok konflikt pożałowania godny, podający w wątpliwość podstawy konstytucyi, bałamucący uczucia ludu i poniżający znaczenie Prus na zewnątrz. Oby Król obrał drogi, prowadzące do pojednania i pokoju. Magistrat z swej strony ułożył adres osobny.

Turyn, 1. stycznia. Cyrkularz ministra spraw wewnętrznych wzywa prefektów, ażeby otworzyli subskrypcyę narodową dla wynagrodzenia rodzin poszkodowanych i odwagi okazanej przy tłumieniu rozbójnictwa. Minister mówi, iż rozbójnictwo jest rezultatem wszystkich dolegliwości, które rząd przeszły, tamujący rozwój cywilizacyi i oświaty, zostawił jako puściznę ludności neapolitańskiej i spodziewa się, iż w śród nieporządku, towarzyszącego każdemu politycznemu wstrząśnieniu, znajdzie sposoby do przywrócenia porządku. Ludność odjęła stronnikom dawnego stanu rzeczy wszelką nadzieję, przez wsparcie działania obecnego rządu. Lecz każdy naród winien dawać ludności szczególne znaki swej pieczołowitości. Trzeba, żeby wszystkie prowincye włoskie ponosiły wspólnie cierpienia państwa całego.

Rząd złoży właściwy projekt do prawa, tymczasem zaś odwołuje się do współdziałania narodu.

Stampa zapewnia, iż wyspa Korfu objęta jest ustąpieniem wysp Jońskich.

Komisya do zbadania przyczyn rozbójnictwa, udać się ma w przyszłą sobotę przez Genuę do Neapolu.

Stampa zapewnia, iż minister spraw wewnętrznych dokona organizacyę 220 batalionów gwardyi narodowej, którą izba deputowanych w przyszłym roku na wniosek Garibaldego uchwaliła. — W niektórych okolicach Toskanii usiłowano gromadzić broń i robić werbunki. Prefekci dostali rozkaz sprzeciwiania się tym usiłowaniom z największą energią.

Minister sprawiedliwości rozesłał okólnik do prokuratorów królewskich w prowincyach neapolitańskich z wezwaniem, ażeby wnieśli złożenie z urzędu tych sędziów, którzy w procesach o rozbójnictwo nie okazali dostatecznej gorliwości, tudzież, ażeby podali do nagrody tych, którzy się gorliwością odznaczyli.

Rzym, 31. grudnia. Papież odprawił *Te Deum* noworoczne w kościele jezuitów. Mnóstwo ekwipaży towarzyszyło papieżowi, którego zdrowie nic nie zostawia do życzenia.

Ateny, 27. grudnia. Ostatniego poniedziałku otwarto zgromadzenie narodowe; ale iż tylko 70 członków było obecnych, odroczono jako nie kompletne, a do dziś nie było drugiego posiedzenia. Pomiędzy członkami rządu prowizorycznego i ministerstwa, panuje rozdwojenie.

Bombaj, 12. grudnia. W Rangun umarł były Król Delhi. Dost Mohamed odrzucił propozycye naczelnika Heratu. Pełnomocnik angielski w Persyi, Castwik, znajduje się w obozie Dost Mohameda.

Londyn, 1. styczna. *Times* podaje depeszę z Nowego Yorku z 20. grudnia: Niechęć ku rządowi wzrasta; żądają zmiany ministeryum. Straty w ostatniej bitwie były niezmierne. Z 1200 ludzi brygady irlandzkiej, ocalało tylko 250. Jenerał Butterfield stracił w ciągu pół godziny 3000 ludzi. Jenerał Hancock stracił 40 oficerów poległych i 160 rannych. Burnside wstrzymał dalsze operacye. Unioniści odnieśli korzyści pod Kingston. M'Clellan nie był jeszcze wzywany do prezydenta. Pogłoska o podaniu się Sewarda do dymisyi, nie potwierdza się.

Turyn, 1. stycznia. Król przyjmował dziś deputacyę izby deputowanej, która mu składała powinszowanie nowego roku. W mowie swej Król powiedział, iż rok 1862 nie spełnił wcale życzeń narodu włoskiego, trzeba więc wytrwać w cierpliwości i ponoszeniu ofiar. Jeżeli zgoda w kraju potrwa i wszyscy usiłowania swe połączą, to i armia odpowie oczekiwaniom kraju. W końcu Król wezwał deputowanych, ażeby słowa jego całym Włochom oznajmili.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. stycznia.

Hotel George: PP. Niezabitowscy Franc. i Lub., z Zameczka. — Niezabitowski Włodz., z Uherzec.

Hotel europejski: Sozański Fran., z Czerpowód. — Müller Lud., z Poznanki hetmańskiej.

Hotel angielski: Br. Bronicki Piotr, z Lubienia. — Udrycki Ad., z Wielkich mostów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. stycznia.

P. Horwath Jan, do Rosyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. grudnia 1862 i 1. stycznia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.71	+ 2.6	82.6	południowy mier	pochmurno
2. god. po poł.	325.15	+ 4.2	81.1	zachodni „	„
10. god. wiecz.	326.43	+ 3 6	83.3	„ „	„
7. god zrana	328.08	+ 1 3	91.0	zachodni sł.	śnieg
2 god. po poł.	329.29	+ 2.3	95 1	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	329.91	+ 1.4	86 3	„ „	pogoda

Ilość śniegu 0‴.

T E A T R.

Dziś w teatrze niemieckim: „**Donna Diana**", komedya w 5 aktach podług hiszpańskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 2. stycznia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr	5	35	5	42
Dukat cesarski	„ „	5	37	5	45½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	21	9	35
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	77½	1	81
Talar pruski	„ „	1	68½	1	71½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—		—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	78	20	78	95
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	25	83	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	93	74	73
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	8	82	75
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	222	—	224	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 2 stycznia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 82.50. Metaliki po 5% za 100 zł. 77.50; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—, Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 815 —; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 225 —; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 113 40 Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.44, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 112.—.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. grudnia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68 90	69 —
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82.—	82 10
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	81 90	82 —
Z r. 1851, ser. B. po 5%	— —	—.—
Metaliki po 5%	76.40	76 60
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.50	76 70
dtto. „ 4½%	64 90	65 20
dtto. „ 4%	58.—	58.25
dtto. „ 3%	43.—	43.50
dtto. „ 2½%	37 50	38.50
dtto. „ 1%	14 75	15.25
Przez. do wylos. z r. 1839	145 50	146.—
„ 1854	94.50	94.75
„ 1860	92.50	92.70
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	94 —	94 25
Renty Como po 42 lir. aus.	18 —	18.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	— —	—.—
„ 4½%	— —	—.—
„ 4%	— —	—.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	—.—	51.—
„ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	50.—	51.—
„ 2¼%	45.—	46.—
„ 2%	40.—	41.—
„ 1¾%	34.50	35.50
dtto. z procent za granicą „ 5%	71.50	72.50
„ 4½%	64 50	65.—
„ 4%	57 50	58.—

B. Krajów koronnych

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.50	88.50
Wyż. Aust. i Salb.	84.—	85.—
Czech	86.—	86.50
Morawii	87.50	88.—
Szląska	87.—	87.50
Styryi	88.—	88.50
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy. i Wyb.	86.—	87.—
Węgier	75 —	75.75

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	73.75	74.25
Kroacyi i Slawonii	73 50	74.—
Galicyi	74 —	74 50
Siedmiogr. i Bukow	72.25	73 —
Lom.-wen. poż. z r. 1859	—.—	91 —
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	— —	— —
„ 4%	— —	—.—
„ 3½%	— -	—.—
„ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	17.—
„ 2½% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 2¼% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	808 —	810 -
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	222.50	222.70
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	648 -	650.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1838. -	1840.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	231 50	232.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	153 75	154.25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	130 —	130.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	272 —	274 -
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	222 25	222.75
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	46.—	50.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	105.—	110.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł m. k.	665.—	680.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	174.—	175.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.		
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł w. a.	162	164 —
Austr. towarz. żegl par. po 500 zł. m. k.	424 -	425 -
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	232	234
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	408.—	4 0
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	390 —	395 —
Powsz austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	250. -	255 -

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon 6let. po 5%	104.—	104 50
10 „ 5%	100 —	100 50
przeznacz. do los. po 5%	89 50	90 —
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.
przez. do los. po 5%	85 15	85 30
Gal. Tow. kred. po 4%	78 -	79

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.—	96 50
detto detto w srebrze uproc. za 100 zł. w. a.	95.25	95 75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	126 50	127 -
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	122 50	123 -
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.—	93.-
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.50	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.50	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92.50	93.-
Lloyda za 100 zł.	93.—	94.

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	133 25	133.75
Tow. żeg. par. na Dun po 100 zł. m. k.	95.75	96 —
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	117. -	118.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	34.50
Esterhazego po 40 zł. m. k	95 50	96 50
Salma „ 40 „ „	37 75	38 25
Palfiego „ 40 „ „	37. -	37 50
Clarego „ 40 „ „	33 75	34 25
St. Genois „ 40 „ „	36 50	37 —
Windischgrätza 20 zł. „	20.50	20 76
Waldsteina 20 „ „	21.75	22 25
Keglevicha 10 „ „	15.75	16.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	97 10	97.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	— —	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	97.10	97 20
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86 20	86.35
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	114 80	114 90
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45.40	45.45
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.50	5.51
ditto. pełnej wagi	5.50	5.51
Korona	15.90	15.95
20frankówka	9.20	9.21
Rosyjski impery.	9.40	9.45
Talar związkowy	1.71	1 71½
Srebro	114.—	114 25

Kurs korony we c. k. kasach 13 zł. 50 c

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.